PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, sobota 12 maja 1928 r. | Nr. 10 (109)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Berliner Tageblatt 11.V. stwierdza, że z rozmowy z p. Hołówko odniósł wrażenie, iż porozumienie polsko - litewskie , będące upragnionym celem dążeń Polski, zbliża się do momentu zrealizowania. Nie nastąpi to dziś, ani jutro, ale zato porozumienie jest pewne. Dla Polski żadna cena poza Wilnem nie jest zbyt wygórowana, zaś bieg wypadków prze ku porozumieniu. Polski projekt paktu o nieagresji, oświadcza korespondent, wyklucza możliwość zbrojnych konfliktów między Polską a Litwą, pozostawiając kwestję wileńską poza nawiasem dyskusji. Litwa nie musi się jednak wyrzekać definitywnych swych praw do Wilna, które pozostaje kwestją sporną, a która to sprawa może być załatwiona w drodze kompromisu lub arbitrażu. W ten sposób mimo kwestji wileńskiej zawarcie paktu i unormowanie stosunków polsko-litewskich staje się możliwe. Coprawda nie oznacza to jeszcze gwarancji pacyfikacji Europy wschodniej. Droga bowiem, którą Polska kroczy, jest zdaniem korespondenta fałszywa. Może wprawdzie doprowadzić do porozumienia polsko-litewskiego, lecz nigdy nie doprowadzi do porozumienia wschodnio-europejskiego. Polska żywi nieuzasadnione obawy i z tych właśnie obaw wynika dążenie do oddzielenia wschodu od zachodu, co zagrażać ma w najwyższym stopniu pokojawi wschodnio-europejskiemu. Niemcy w niemniejszym stopniu niż Polska są zainteresowane w utrzymaniu samodzielności państw bałtyckich, chcą jednak być pomostem, nie zaś przeszkodą i z tego powodu życzą, aby porozumienie polsko-litewskie doszło do skutku.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Münchner N. Nachrichten 11.V. Koresp. z Warszawy omawia plany polskie nad Bałtykiem, które ujmuje w trzy punkty: rozbudowa własnego portu, kierowanie okrętów zagranicznych do portów polskich, oraz utworzenie własnej floty handlowej. Kor. twierdzi, że stocznia gdańska okazała się nierentowną i Polska musi nabywać statki zagranicą, gdyż własna produkcja kalkuluje się zbyt drogo. Prywatne przedsiębiorstwa budowy statków również są za drogie.

Der Tag 11.V. pisze, iż zarządzenie Min. Spr. Wewn., domagające się od nauczycieli wykształcenia adakemickiego w szkołach mniejszościowych posiada dwa cele: postawienie nauczycieli niemieckich w oczach ludności, jako mniej wartościowych a zarazem uniemożliwienie im nauczania. „Jest faktem — pisze dziennik — że szkoły mniejszościowe znacznie lepiej prowadzą naukę, niż polskie i właśnie dlatego rodzice dwujęzyczni na Gór. Śląsku posyłają swoje dzieci do szkół mniejszości“.

Berliner Tageblatt, 10.V. Koresp. z Warszawy pisze, że zaniepokojenie ludności z powodu pogłosek o złym stanie zdrowia Marsz. Piłsudskiego trwa nadal. W każdym razie będzie się on dłuższy czas trzymał zdala od spraw państwowych.

Frankfurter Ztg. 9.V. Koresp. z Warszawy pisze, że narady ministrów i Marszałka Sejmu na zamku miały na celu ustalenie zastępstwa na czas choroby Marsz. Piłsudskiego, co prowadziłoby do przekształcenia gabinetu. Koresp. zaznacza, że ponieważ cały aparat państwowy jest zależny od Marsz. Piłsudskiego, który właściwie sprawuje ukrytą władzę dyktatorską, choroba jego wywołuje z tego powodu poważną troskę.

Kölnische Ztg. 9.V. Koresp. z Warszawy omawia święto 3 Maja i zaznacza, że jest ono świętem Konstytucji, lecz zostaje zaciemnione przez wiszące w powietrzu projekty zmiany Konstytucji, co niechybnie doprowadzi do zatargu w Sejmie; dalej zaznacza, że choroba Marsz. Piłsudskiego zdaje się już przemija, gdyż polecił sobie przedkładać raporty.

Vossiche Ztg. 10.V. dowiaduje się ze źródła

miarodajnego, że stan zdrowia Marsz. Piłsudskiego narazie nie daje żadnego powodu do poważnych obaw. Pogłoski o ataku apoplektycznym nie odpowiadają prawdzie, a słabość Marszałka polega na cierpieniach reumatycznych, które znacznie zmniejszyły jego zdolność do pracy. Lekarze zalecili Marszałkowi dłuższy pobyt na południu. Wszelkie zaś kombinacje o zupełnem ustąpieniu Piłsudskiego nie są zgodne z prawdą.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY.

The Morning Post, 9.V. w kor. z Waszyngtonu pisze, że amb. Shurman nie przedłożył swej mowy Sekretarzowi Stanu, jak to jest w zwyczaju, wobec czego Departament Stanu może zażądać od niego wyjaśnień. Waszyngton jest niezadowolony z mowy. Sądząc z prasy francuskiej, wywarła ona niekorzystne wrażenie we Francji, co uważane jest w Waszyngtonie za niefortunne, gdyż rząd amerykański chciał uniknąć wywołania jakichkolwiek zadraśnięć, któreby mogły utrudnić rokowania.

The Times 8.V. Kor. z Ohio donosi: ambasador brytyjski Sir Esme Howard, nawiązując do amerykańskich propozycyj, oświadczył, że Wielkie Mocarstwa były zainteresowane w znalezieniu formuły, któraby pozwoliła im na przystąpienie do tego paktu.

The Times 7.V. zamieszcza mowę gen. Smuts'a, w której wypowiedział się on w sposób przychylny dla propozycji Kellog'a. Oświadczył on m. in. że świat naogół rozczarowany jest co do dzieła, dokonanego przez Ligę Nar. Liga Nar. nie ziściła najwyższych nadziei tych, którzy ją stworzyli.

The Daily Telegraph 8.V. Kor. dypl. pisze, że deklaracja gen. Smuts'a, b. premjera połudn. Afryki, w której zdecydowanie wyróżnił on z propozycji paktu systemat, obejmujący Stany Zjednoczone, wywarła poważne wrażenie w kołach urzędowych w Londynie. Zdają sobie tu sprawę, że gen. Smuts daje wyraz stanowisku Dominjów wobec paktu Kellog'a.

Le Quotidien 9.V. pisze, że nie ulega wątpliwości, iż pomimo całej sympatji, jaką się cieszą Stany Zjednoczone, Kellog będzie musiał w końcu porzucić swe nieprzejednane stanowisko. Ani Francja nie przyjmie nigdy tekstu, który ma na celu sabotowanie Ligi Narodów, ani żadne z państw nie weźmie na siebie tak poważnej odpowiedzialności. Waszyngton wyobrażał sobie przez pewien czas, że jego bogactwa wystarczą, aby podporządkować sobie całą Europę i że jego propozycja nie spotka się z żadnym głosem protestu. Był to jednak błąd psychologiczny. Zdaje się, że rząd Waszyngtoński nie znajduje należytego poparcia nawet wśród własnych obywateli. Według opinji hr. Sforza, który powrócił z Ameryki, obywatele Stanów Zjednoczonych czynią zarzuty obecnemu rządowi, że nie uchwycił momentu dla zdobycia Stanom Zjednoczonym prawdziwej siły i prestige'u. Dla uratowania tego prestige'u Coolidge i Kellog wysunęli projekt paktu wielostronnego. To posunięcie przedwyborcze nie przekonało jednak nikogo — nawet obywateli amerykańskich.

Corriere della Sera 8.V. dowiaduje się z Londynu, że w Stanach Zjednoczonych istnieje silna opozycja przeciw paktowi Kelloga i zapewne byłaby ona zadowolona, gdyby ten projekt upadł. Ameryka byłaby rada, gdyby odpowiedzialność za to spadła na Anglję i Francję.

Le Milliett 6.V. w art. wst. (Mahmoud'a) „La paix et la force" rozwija pogląd, iż jedynym środkiem zapewnienia upragnionego pokoju, jest utrzymywanie stanu silnego pogotowia.

PO WYBORACH WE FRANCJI.

Journal des Debats, 8.V. pisze, w art. wst., że mowę Poincarégo, wygłoszoną w Meuse, należy uważać za zakończenie okresu przedwyborczego i wstęp do otwarcia obrad nowego parlamentu. Poincaré życzyłby sobie, aby — wyjąwszy „nieznaczną i bezsilną" grupę mniejszości — nie znalazł się w parlamencie nikt, ktoby przeszkadzał w kontynuowaniu polityki zapoczątkowanej przed dwoma laty. Rzeczywiście mniejszość parlamentarna będzie bezsilna, ale nie będzie nieznaczna. Komuniści, socjaliści i skrajni radykali stanowią masę, która się nie rozbraja i marzy o takich wypadkach, któreby kiedyś pozwoliły jej powetować porażkę. Zanim więc Poincaré ustali kierunek swej polityki, opozycja również się ustabilizuje i pozostanie tem, czem jest. Zasadniczą kwestją jest to, aby Poincaré zgrupował wszystkich swoich prawdziwych zwolenników dokoła swego programu.

L'Ere Nouvelle, 8.V. W związku z mową Poincaré'go w Meuse, nawołującą do zjednoczenia stronnictw republikańskich lewicowych, G. Ponsat pisze, że obecnie zmieni swoje krytyczne ustosunkowanie się do polityki Poincaré'go i uważa, że słowa prezesa ministrów, powinny trafić do serc i umysłów wszystkich demokratów.

Journal de Genève 8.V. pisze w korespondencji z Paryża, że mimo, iż rezultat wyborów był bezsprzecznie pomyślny dla umiarkowanej lewicy, niewiadomo jednak na razie, w jakim stopniu zyskała każda grupa. Będzie to wiadome dopiero w czerwcu, gdy deputowani ogłoszą, do jakich grup przystępują.

W dalszym ciągu koresp. zastanawia się nad tem, czy Poincaré, pod którego hasłem wybory się odbywały, nie zechce stworzyć natychmiast gabinetu któryby lepiej, niż obecny, odpowiadał większości i bardziej był zorjentowany ku centrum, na którem oprzeć się musi premjer, jeżeli chce dokonać swego dzieła. Jego inicjatywa miałaby wpływ na przegrupowanie się w Izbie, natomiast jeżeli będzie czekał, ugrupowania będą wpływały na niego. Kor. pisze: „Sądzimy, że szef rządu, który ma tak dominującą pozycję, jak Poincaré, powinienby prowadzić Izbę, zamiast zostawiać pole krętaczom kuluarowym.

The Times, 9.V. w art. wst., omawiając mowę Poincaré'go w Meuse pisze, że po osiągniętem zwycięstwie wyborczem, premjer franc. mówi w ten sam trzeźwy i umiarkowany sposób, jak i przedtem. Autor podkreśla, że o ileby wszyscy Francuzi traktowali kwestję Alzacji z tem samem „tolerancyjnem zrozumieniem", co Poincaré, to w niedługim czasie przestałaby ona istnieć, jako „kwestja".

The N. York Times, 24.IV. w art. red. „The French Elections" pisze, iż wybory dowiodły, że Francuzi nie chcą popsuć dobrego dzieła, dokonanego w ciągu ostatnich 2-ch lat.

La Tribuna, 6.V. pisze w korespondencji z Paryża, że dyskusje o orjentacji politycznej rządu po wyborach są tak żywe i tak sprzeczne, iż zdaje się, że wybory nieomal zaciemniły sytuację.

Sądzono, że kraj uznaje przesunięcie się polityki na prawo, tymczasem Poincaré zamierza w dalszym ciągu uprawiać politykę lewicową.

W każdym razie, jak się zdaje, w obecnej Izbie możliwe są dwie większości: jedna umiarkowana, złożona z centrum i lewicy; druga — większość wyłącznie lewicowa. Poincaré stara się utrzymać po nad obiema większościami, tworząc pewnego rodzaju łącznik pomiędzy niemi.

NIEMCY — FRANCJA.

Neue Freie Presse, 6.V. Dr. G. Stresemann omawia działalność Brianda w sprawie porozumienia z Niemcami. Autor podkreśla szczególnie zdolności krasomówcze Brianda, który zawdzięcza im w wielkiej części swoją popularność i swoje sukcesy dyplomatyczne.. Brianda zasługą jest utorowanie drogi do porozumienia z Niemcami. I wogóle jego działalność polityczna zdradza silną wolę w kierunku porozumienia między narodami, bez czego nie mogłoby być mowy o pokoju europejskim.

POLITYKA ZAGRANICZNA Z. S. R. R.

Deutsche Allg. Ztg. 10.V. Koresp. z Moskwy pisze, że nerwowość Sowietów z powodu pobytu w Niemczech lorda Birkenheada i wyolbrzymianie znaczenia tego faktu należy tłumaczyć sobie odosobnieniem Rosji, w jakiem znalazła się ona po zerwaniu stosunków dyplom. z Wielką Brytanją. Ze względu na to, że przywódcy Sowietów obawiają się utraty władzy w razie klęski militarnej, nie jest słuszne posądzanie ich o zamiary agresywne, jak to się słyszy ze strony Francji, Polski i państw bałtyckich. Moskwie niezmiernie zależy na utrzymaniu pokoju i w razie konfliktów na jej granicy zachodniej nie będzie ona bynajmniej stroną atakującą, mimo, iż takie wrażenie chce wywołać Paryż i Warszawa. Zewnętrzno-polityczna sytuacja Rosji pogorszyła się nietylko odnośnie Chin, ale i Turcji. Balony próbne ze zbliżeniem się do Jugosławji i Czechosłowacji jeszcze nie dały pozytywnych wyników. W związku z tem koresp. podkreśla, że od całkowitego odosobnienia ratuje Rosję tylko przyjazne stanowisko Niemiec.

DALEKI WSCHóD.

The Daily Telegraph 8.V. Kor.dypl. omawiając sytuację w Chinach, pisze: Trudno oprzeć się wrażeniu, iż niezdolność Wielkich Mocarstw uzyskania w sposób stanowczy odszkodowań za gwałty, dokonane przed rokiem, spowodowała powtórzenie się tych gwałtów na szerszą skalę. Autor pisze o stanowczej postawie rządu brytyjskiego podczas rokowań z rządem Nankinu i zaznacza, że, niestety, rząd Stanów Zjednoczonych polecił swemu min. w Chinach podpisać układ z rządem w Nankinie, który zdawał się do pewnego stopnia uwzględniać postulaty chińczyków, odrzucone poprzednio przez przedstawiciela WBrytanji. Rząd Nankiński zdał sobie sprawę z różnicy odcieni opinji, istniejącej pomiędzy Mocarstwami; okoliczność ta bezwzględnie ośmieliła Chińczyków. W rezultacie Japonja nie miała innego wyjścia, jak wysłanie wojska do Szantungu, a to celem niedopuszczenia do dalszej rzezi obywateli japońskich. Należy przewidywać możliwość prowizorycznego zajęcia Szantungu przez Japonję w tej czy innej formie. W kołach dyplomatycznych zdają sobie sprawę z tego, że sytuacja jest b. trudna i że daje ona powód do pewnego zaniepokojenia.

The DailyTelegraph 9.V. w art. wst. pisze, że Japonja nie pragnęła interwenjować w Chinach, jednakże nacjonaliści chińscy przez swe postępowanie sprowokowali Japonję. Omawiając akcję Japonji, autor podkreśla, że decyzja została powzięta nie na zwykłem posiedzeniu gabinetu, lecz na specjalnem, na którem byli obecni wszyscy najbardziej wybitni i zasłużeni mężowie stanu. Od roku1914, gdy Japonja zdecydowała się na wystąpienie przeciwko Niemcom, nie było zwoływane tak ważne posiedzenie gabinetu. Interwencja Japonji w Santung okaże się korzystne dla wszystkich cudzoziemców w Chinach. Również i Chiny skorzystają na tem, jeśli część prowincji zostanie uratowana od zniszczenia przez wojnę domową.

Le Quotidien 7.V. Vivier pisze, że w związku z wypadkami w Chinach narzucają się dwa pytania: 1) Czy zająwszy przemocą Szantung i dolinę Yang-Tse, Japonja wycofa się z dalszej akcji? i 2) jak zareagują na to wielkie mocarstwa. W powyższej sytuacji — pisze autor — konflikt chińsko-japoński może szybko przejść na szeroki teren międzynarodowy.

SZKOLNICTWO NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 9.V. w związku ze zbliżającem się świętem 10-lecia niepodległości Litwy, rozpoczyna cykl artykułów dyskusyjnych, omawiających zdobycze litewskie we wszystkich dziedzinach za okres pierwszego 10-lecia niepodległości państwa litewskiego.

W art. pierwszym dziennik omawia zagadnienie oświaty litewskiej. Liczba szkół ludowych i progimnazjów wzrosła trzykrotnie. Szkolnictwo na Litwie przedstawia się następująco: szkół ludowych — 2367, progimnazjów — 117, gimnazjów — 48. Oprócz Uniwersytetu w Kownie istnieje jeszcze Wyższa Szkoła Rolnicza w Datnowie. Dziennik zaznacza, iż Litwa imponuje ilością szkół. Niestety, brak wykwalifikowanych sił nauczycielskich i profesorskich obniża poziom litewskiej oświaty, zarówno średniej jako też i wyższej. „W naszych gimnazjach — pisze m. in. dziennik — wykładają ludzie, nie posiadający odpowiedniego wykształcenia, którzy o wychowaniu częstokroć nie mają najmniejszego pojęcia". Nieznajomość języków obcych utrudnia młodzieży litewskiej pogłębienie wiedzy. Dziennik krytykuje również i Uniwersytet litewski, podkreślając, że wielu profesorów litewskich jest improwizatorami. Improwizować zaś można jeszcze w sztuce, w nauce jednak jest to rzeczą niemożliwą.

Wkońcu dziennik podkreśla ubogość literatury litewskiej i domaga się podniesienia poziomu szkolnictwa litewskiego, albowiem powierzchowność kultury osłabi naród litewski.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Deutsche Allg. Ztg. 10.V. Bahr R. omawia stosunki polsko-gdańskie i przestrzega przed polityką polską, zmierzającą do trzymania silną ręką Wolnego Miasta. Dowodzi tego zwiększenie załogi polskiej na Westerplatte wbrew zezwoleniu Rady Ligi Nar. i wywieszania tam polskiej flagi, gdy przejeżdżają okręty cudzoziemskie. Autor dowodzi, że tylko w celu samoobrony Gdańszczanie wystawili po drugiej stronie kanału maszt ze sztandarem gdańskim.

The Daily Telegraph 8.V. Kor. z Paryża pisze, że wobec stanu zdrowia Brianda nie jest wyłączone zamianowanie ministra spraw zagr. ad interim. Byłby nim bezwątpienia Poincaré.

The Tihem, 9.V. informuje, że został ogłoszony „White Paper" w kwestji stosunków anglo-egipskich.

The Daily Telegraph 8.V. Kor. z Dżeddy informuje, że Ibn Saud, król Hedżasu, przybył tam, by się spotkać z Sir Clayton'em, emisarjuszem W. Brytanji. Rokowania będą dotyczyły przedewszystkiem sytuacji na granicach pomiędzy Hedżasem, Irakiem i Transjordanją.

The Morning Post 9.V. Kor. z New Yorku pisze, że podobno grupa amerykańskich finansistów uzyskała i podpisała kontrakt z królem Amanullah w kwestji naftowych koncesyj. Prawnik amerykański Strachan prowadził osobiście rokowania z królem Afganistanu w lutym podczas jego pobytu w Paryżu.

Le Giornale d'Italia 8.V. streszcza przemówienie Mussoliniego na wielkiem zgromadzeniu faszystowskiem. Powiedział on, między innemi, że „régime faszystowski w kwestji prawodawstwa socjalnego idzie w awangardzie wszystkich narodów, nawet sowieckich lub demokratycznych".

La Tribuna 8.V. pisze, że wyższość koncepcji włoskiej nad marxowską i międzynarodową jest widoczna nawet dla zaślepieńców. Kongres, który się odbył, jest dowodem, że Włochy oderwały się od syndykalizmu, niszczącego, a przeszły do twórczego.

Corriere della Sera, 8.V. informuje z Belgradu, że minister Markowicz udaje się do Londynu, celem prowadzenia układów o pożyczce. Koła polityczne oczekują z niepokojem zawarcia tej pożyczki. Rada Ministrów upoważniła ministra finansów do zaciągnięcia możliwie największej pożyczki, a to dlatego, że potrzeby kraju są wielkie i że dinar musi być ostatecznie ustabilizowany. Koła polityczne oczekują z zaciekawieniem deklaracji ministra Marinkowicza w Skupczynie na temat stosunków z Włochami.

Lietuvos Aidas 7.V. W związku z mianowaniem V. Matulajtisa kontrolerem państwowym (zamiast usuniętego Milcziusa), dziennik zamieszcza jego życiorys. V. Matulajtis, po ukończeniu studjów w Petersburgu, pracował tam w kontroli państwowej do r. 1919. W Litwie niepodległej został mianowany dyrektorem kancelarji Ministerstwa Finansów; w r. 1927 został dyrektorem banku rolnego.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Cała prasa angielska z 9.V zamieszcza w d. c. art. wstępne, omawiające akcję ks. Karola.

The Daily Express 8.V. Germany's bid for world trade (art. Sir Philip'a Dawson'a).

The Daily Telegraph 8.V. Our heavy industries (Art. wst.).

*

Deutsche Tageszeitung 9.V. Sturmzeichen in Rumänien.

Tägliche Rundschau 10.V. H. R. Gustaw Stresemann.

Der Tag 9.V. Eberlein W. G. Mein Gespräch mit Mussolini.

Germania 9.V. Dr. L. Gerschun. Sowjetjustiz. — Das Oberschlesische Stadteproblem.

Vossische Ztg. 10.V. Coudenhove-Kalegri: Stresemann, der Europäer.

Berliner Tageblatt 10.V. Dr. L. Hass. Erlebnisse im Wahlkampf.

Berl. Börsen-Courier 10.V. J. A. Bondy. Stresemann.

Neue Freie Presse 10.V. R. Rheinbaben. Stresemann und der deutsche Aufstieg. — Coudenhove-Kalergi. Stresemann und Paneuropa.

*

L'Ere Nouvelle 7.V. Le problème du rapprochement franco-allemand. (w związku z mową Stresemanna w Heidelbergu).

Journal des Débats 9.V. Les partiset l'ouvre de demain. La Hongrie, l' Europe et l'Histoire.

L'Information 8.V. Le conflit Sino — Japonais.

L'Echo de Paris 9.V. „Al" Smith, Herbert Hoover, Dawes. (Art. Pertinax'a o sytuacji przedwyborczej amerykańskiej).

*

Il Popolo d'Italia i inne dzienniki włoskie 8.V poświęcają długie opisy trzeciemu kongresowi syndykatów faszystowskich.

Corriere della Sera 6.V. — Il Congresso della Confederazione dei Sindacati.

Il Giornale d'Italia 6.V. — Albert Thomas ricevuto da Mussolini.

Il Giornale d'Italia 5.V — Le opere agrarie e il loro finanziamento. — Discorsi di Mussolini e di Tittoni.

*

Journal de Genève 9.V. Le duc à la tete de fer. (Mussolini).

L'Independance Belge 9.V. Le communisme e le socialisme aux champs.

L'Independance Roumaine 10.V. Art. wst. La reunion de la Petite-Entente.

Journal de Genève 3.V. — L'autonomisme alsacien.

L'Independance Roumaine 9.V — La marche á demi-tarif ou la révolution á prix reduit (ośmiesza fiasco ruchu chłopskiego). — Les résultats des élections françaises.

Le Milliet 3.V — Mahmoud — Notre polituque extérieure (art. wst.).

La Bulgarie 3.V — L'accord gréco-bulgare sur la liquidation des biens des émigrés grecs et bulgares.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.